

Sygn. akt IV Ca 203/18

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lipca 2018r.

Sąd Okręgowy w (...) IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Mariola Watemborska (spr.)

Sędziowie: SSO Dorota Curzydło

SSO Elżbieta Jaroszewicz

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2018 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku M. G. (1)

z udziałem W. A. (1), J. R. (1) i D. G.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestników: J. R. (1) i D. G.

od postanowienia Sądu Rejonowego w (...) z dnia 8 grudnia 2017 r. sygn. akt I Ns 405/15

postanawia:

1. oddalić obie apelacje;
2. zasądzić od uczestników postępowania D. G. i J. R. (1) na rzecz wnioskodawcy M. G. (1) kwoty po 90 (dziewięćdziesiąt) złotych podwyższone o kwotę podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;
3. przyznać radcy prawnemu M. P. od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu w (...) kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych podwyższoną o kwotę podatku od towarów i usług tytułem niepłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi D. G. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 203/18

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. G. (1) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po swojej żonie J. G. zmarłej dnia (...), dołączając do wniosku trzy testamenty notarialne spadkodawczyni: z dnia 23 listopada 2007r. (Rep. A numer (...)), z dnia 8 października 2009r. (Rep. A numer (...)) oraz z dnia 7 grudnia 2012r. (Rep. A numer (...)). Wnioskodawca wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po J. G. na podstawie ostatniego testamentu, tj. z dnia 7 grudnia 2012r.

Uczestniczka W. A. (1) wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po matce J. G. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 7 grudnia 2012r.

Uczestniczka J. R. (1) na rozprawie w dniu 3 listopada 2015r. zakwestionowała wszystkie testamenty dołączone do wniosku. Wskazała, że mama była po 4 udarach, drętwiał jej język, była niewidząca, nie kojarzyła wielu faktów. Nadto zarzuciła, że testamenty są wynikiem podstępu ojca M. G. (1) oraz siostry W. A. (1).

Uczestnik D. G. na rozprawie w dniu 3 listopada 2015r. zakwestionował wszystkie testamenty dołączone do wniosku. Podniósł, że matka była niewidząca i nie była w stanie sama napisać testamentu.

Postanowieniem z dnia 8 grudnia 2017r. Sąd Rejonowy w Słupsku:

1. stwierdził, że spadek po J. G. zmarłej w dniu 5 lutego 2015r. w S., ostatnio stale zamieszkałej w S., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 7.12.2012r., rep. A nr (...) nabyła w całości córka W. A. (1), córka M. i J. – wprost,
2. ustalił, że uczestnicy postępowania ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie,
3. nie obciążył uczestnika D. G. wydatkami pokrytymi tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa,
4. przyznał radcy prawnemu M. P. od Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w (...)kwotę 360 zł powiększoną o należny podatek VAT w kwocie 82,80 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi D. G.,
5. przyznał radcy prawnemu M. J. od Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w(...)kwotę 360 zł powiększoną o należny podatek VAT w kwocie 82,80 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi M. G. (1).

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

J. G. zmarła w dniu (...)w S.. Ostatnio stale zamieszkiwała w S.. W chwili zgonu pozostawała w związku małżeńskim z M. G. (1). Miała czworo dzieci: W. A. (1), J. R. (1), D. G. oraz M. G. (2). M. G. (2) urodziła się martwa w dniu (...) J. G. nie miała żadnych innych dzieci, w tym ani pozamałżeńskich, ani przysposobionych. Nikt nie zrzekał się dziedziczenia po zmarłej. Nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia po zmarłej. Nie toczyła się inna sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej. Nie były składane oświadczenia spadkowe po zmarłej.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, w dniu 23 listopada 2007r. przed notariuszem M. M. prowadzącym Kancelarię Notarialną w S. został sporządzony testament, w którym J. G. powołała do całości spadku swojego męża M. G. (1) urodzonego (...) w L., syna W. i C..

W dniu 8 października 2009r. przed notariuszem M. M. prowadzącym Kancelarię Notarialną w S. został sporządzony testament, w którym J. G. oświadczyła, że odwołuje w całości swój testament zawarty w akcie notarialnym z dnia 23.11.2007r. rep. A numer (...) oraz, że powołuje do całości spadku swoją córkę W. A. (1), z domu G., ur. (...) w S., córkę M. i J. – w 1/2 oraz swoją córkę J. R. (1), z domu G., ur. (...) w S., córkę M. i J. – w 1/2. W testamencie tym J. G. oświadczyła nadto, że pozbawia zachowku (wydziedzicza) swojego syna D. G., ur. (...) w S., syna M. i J., bowiem uporczywie nie dopełnia on względem swoich rodziców obowiązków rodzinnych – nie udziela im pomocy i opieki, której wymagają z uwagi na swój podeszły wiek i zły stan zdrowia, nie daje im żadnego wsparcia, nie wykazuje żadnego pozytywnego zainteresowania nimi, znęca się psychicznie i fizycznie nad nimi od około 15 lat, wszczynając bójki w ich domu, awantury, pobicia swojego ojca, nie łoży na utrzymanie mieszkania, w którym zamieszkuje wraz z rodzicami (nie dokłada żadnych starań w utrzymaniu tego mieszkania), nie łoży na swoje wyżywienie, od początku podjęcia pracy zawodowej, tj. od około 26 lat codziennie nadużywa alkoholu. J. G. oświadczyła ponadto, że syn D. G. poprzez swoje naganne zachowania skłócił całą rodzinę ze sobą, wszystkie pieniądze jakie otrzymuje – przepija, chciałby sprowadzać do domu „różne elementy”, urządzać „burdy pijackie w domu”, lecz rodzice na to nie zezwalają. J. G. oświadczyła też, że wraz ze swoim mężem M. G. (1) wielokrotnie dzwonili na policję, bo nie dawali sobie rady z synem. Nadto w dniu 2.10.2009r. o godz. 22:45 D. G. przyszedł do ich domu i zaczął bić swojego ojca M. G. (1), który zadzwonił po policję, a ta zabrała syna z domu. J. G. oświadczyła nadto, że już kilka razy zdarzyło się, że trzeba było wzywać policję – kilka razy miały miejsce takie sytuacje, że syna nie było kilka dni w domu, a po powrocie wszczynał kolejną awanturę i

znowu trzeba było wzywać policję. Testatorka oświadczyła też, że jest osobą bardzo słabo widzącą, potrzebującą stałej opieki i spokoju domowego, czego syn D. G. nie dopełnia.

W dniu 7 grudnia 2012r. przed notariuszem M. M. prowadzącym Kancelarię Notarialną w S. został sporządzony testament, w którym J. G. oświadczyła, że odwołuje w całości swój testament zawarty w akcie notarialnym z dnia 23.11.2007r. rep. A numer (...) oraz testament zawarty w akcie notarialnym z dnia 8.10.2009r., Rep A numer (...), w części obejmującej § 2 zawierający powołanie do całości spadku córki W. A. (1) – w 1/2 oraz córki J. R. (1) – w 1/2. W testamencie tym J. G. oświadczyła, że powołuje do całości spadku swoją córkę W. A. (2) z domu G., ur. (...) w S., córkę M. i J.. J. G. oświadczyła nadto, że pozbawia zachowku (wydziedzicza) swojego syna D. G., ur. (...) w S., syna M. i J., bowiem dopuścił się względem męża testatorki, a swego ojca M. G. (1) umyślnego przestępstwa przeciwko zdrowiu i rażącej obrazie czci obojga rodziców. Nadto uporczywie nie dopełniał i nie dopełnia względem swoich rodziców obowiązków rodzinnych – nie udziela im pomocy i opieki, której wymagają z uwagi na swój podeszły wiek i bardzo zły stan zdrowia, nie daje im żadnego wsparcia, nie wykazuje żadnego pozytywnego zainteresowania nimi, znęca się psychicznie i fizycznie nad nimi od około 30 lat, wszczyna bójki w ich domu, awantury, wielokrotnie pobił swojego ojca, nie płacił rodzicom za nic, niełożył nigdy na utrzymanie mieszkania, w którym zamieszkiwał wraz z nimi (nie dokładał żadnych starań w utrzymaniu tego mieszkania), niełożył na swoje wyżywienie, od początku podjęcia pracy zarobkowej, tj. od około 29 lat i od wielu lat codziennie nadużywa alkoholu, jest alkoholikiem. J. G. oświadczyła ponadto, że syn D. G. poprzez swoje naganne zachowania skłócił całą rodzinę ze sobą, wszystkie pieniądze, jakie otrzymuje – przepija, chciałby sprowadzać do domu „różne elementy”, urządzać „burdy pijackie w domu”, lecz rodzice na to nie zezwalają. J. G. oświadczyła też, że wraz ze swoim mężem M. G. (1) wielokrotnie dzwonili na policję, bo nie dają sobie rady z synem. Nadto w dniu 2.10.2009r. o godz. 22:45 D. G. przyszedł do ich mieszkania i zaczął bić swojego ojca M. G. (1), który zadzwonił po policję, a ta zabrała syna z domu. J. G. oświadczyła nadto, że już kilka razy zdarzyło się, że trzeba było wzywać policję – wiele razy miały miejsce takie sytuacje, że syna nie było kilka dni w domu, a po powrocie wszczynał kolejną awanturę i znowu trzeba było wzywać policję. J. G. oświadczyła dalej, że D. G. ostatnio pobił swego ojca M. G. (1) w dniach 01.07.2012 r., 31.07.2012 r., 25.08.2012 r. i 14.11.2012 r., a wskutek ostatniego pobicia M. G. (1) znalazł się w szpitalu przy ul. (...) w S. z ciężkimi obrażeniami i potłuczeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, m.in. z podejrzeniem pęknięcia wątroby, zaś sprawa tego pobicia jest w rejonowej komendzie policji i w prokuraturze. Testatorka oświadczyła też, że jest osobą słabo widzącą, potrzebującą stałej opieki i spokoju domowego, czego syn D. G. nie dopełnia.

W tym samym testamencie J. G. oświadczyła nadto, że pozbawia zachowku (wydziedzicza) swoją córkę J. R. (2) z domu G., ur. (...) w S., córkę M. i J., bowiem dopuściła się rażącej obrazie czci obojga swoich rodziców – wbrew ich woli zmieniła religię, w której była wychowana i odsuwa swoje dzieci od wiary katolickiej, uporczywie nie dopełnia względem swoich rodziców obowiązków rodzinnych – nie udziela im pomocy i opieki, której wymagają z uwagi na swój podeszły wiek i bardzo zły stan zdrowia, nie daje im żadnego wsparcia, nie wykazuje oczekiwanego pozytywnego zainteresowania nimi i mimo, że dostała od swych rodziców wiele, chce dalszej pomocy finansowej od nich. Testatorka ponownie oświadczyła, że jest osobą słabo widzącą, potrzebującą stałej opieki i spokoju domowego, czego jej córka J. R. (1) nie dopełnia.

J. G. oświadczyła ponadto, że wolą jej jest, aby do chwili jej śmierci i śmierci jej męża – M. G. (1), nikt oprócz osób przez nich wskazanych nie mógł wejść do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w budynku numer (...) przy ul. (...) w S., a po śmierci obojga z nich – ich córka – W. A. (1) – nie może sprzedać ani zamienić powyższego lokalu, tylko może w nim mieszkać i oświadczyła, że wkłada na wyżej wymienioną córkę W. A. (1) obowiązek wykonania jej woli w tym zakresie (polecenie).

Sąd Rejonowy ustalił, że notariusz M. M., przed sporządzeniem testamentu ustala stopień świadomości testatora, pytając o imię, nazwisko, informując o sensie sporządzenia testamentu. Kiedy składane są oświadczenia, regułą jest, że testator jest sam, ewentualnie gdy testator wyraża taką wolę – obecna jest osoba towarzysząca, jednakże notariusz nie dopuszcza do sytuacji, by osoba towarzysząca mówiła za testatora. Gdy notariusz ma wątpliwości, czy treść testamentu odpowiada woli testatora, odmawia dokonania czynności.

Sąd I instancji ustalił, że w dacie sporządzenia ostatniego testamentu M. G. (1) przebywał w szpitalu. Do notariusza J. G. zawiózł zięć M. A., który nie był obecny podczas sporządzania testamentu.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika ponadto, że J. G. była sprawna umysłowo, w kontakcie z otoczeniem, zorientowana w czasie i w miejscu. Sama inicjowała rozmowy. Z powodu przebytych udarów miała problemy z mową, wzrokiem, poruszaniem się i wymagała pomocy osób trzecich. U J. G. nie stwierdzono choroby psychicznej (psychozy) ani upośledzenia umysłowego. J. G. w 2002 i 2003r. przebyła udary niedokrwienne. Od lat chorowała na (...). W dokumentacji medycznej testatorki brak jest informacji na temat ewentualnych jej zaburzeń psychicznych w dniach zbliżonych do dat sporządzenia testamentów. Jedynie w dokumentacji orzeczniczej ZUS z dnia 13.12.2010r. istnieje wzmianka o obniżeniu nastroju i zaburzeniach pamięci, bez określenia stopnia ich nasilenia. Kolejna wzmianka o objawach depresji pochodzi z dnia 16.09.2014r., zawiera jednak informację, że kontakt słowny jest dobry, nie ma wzmianki o zaburzeniach pamięci. U J. G. objawy (...) nie były w okresie od 2007r. do 2012r. znacznie nasilone. Brak jest danych do rozpoznania otępienia o średnim bądź głębokim nasileniu. Sam problem z wysłowieniem się nie jest równoznaczny z niezdolnością do podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Po udarach mózgu często występują zaburzenia mowy, ale nie są związane z zaburzeniami myślenia.

Sąd Rejonowy ustalił, że w chwili sporządzania testamentów z 2007r., 2009r. i 2012r. J. G. nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Ponadto ustalił Sąd I instancji, że w dniu 5 sierpnia 2009r. J. G. zaciągnęła pożyczkę gotówkową w Banku (...) S.A.

J. G. nie była podatna na sugestie i była w małżeństwie stroną bardziej decyzyjną.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, oraz mając na uwadze treść przepisów art. 926 § 1 kc, art. 941 kc, art. 950 kc, art. 959 kc oraz art. 944 § 1 kc i art. 945 kc, uznał Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności, że wniosek uczestnika D. G. oraz uczestniczki J. R. (1) o stwierdzenie nabycia spadku po J. G. na podstawie ustawy nie był zasadny, albowiem zgodnie z zasadą prymatu dziedziczenia testamentowego nad ustawowym, w razie istnienia testamentu pozostawionego przez spadkodawcę, podstawę dziedziczenia stanowi testament, nie zaś ustawa, chyba żeby testament ten był nieważny.

Sąd Rejonowy wymienił wszystkie możliwe sytuacje, w których testament mógłby zostać uznany za nieważny, przeanalizował je w odniesieniu do stanu faktycznego niniejszej sprawy, a w konsekwencji uznał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania testamentów J. G. za nieważne w świetle art. 945 § 1 pkt 1 kc. Wprawdzie stwierdzenie, czy spadkodawca w chwili sporządzania testamentu znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, wymagało wiadomości specjalnych i zasięgnięcia opinii biegłych, ale i takie opinie zostały w sprawie niniejszej wydane (opinie psychiatryczno-psychologiczne biegłych sądowych K. G. i W. H.), a wynikało z nich, że u J. G. nie stwierdzono choroby psychicznej (psychozy) ani upośledzenia umysłowego. Z dokumentacji medycznej wynikało, że J. G. w 2002r. i 2003r. przebyła udary niedokrwienne i od lat chorowała na (...). W dokumentacji medycznej testatorki brak jest jednak informacji na temat ewentualnych jej zaburzeń psychicznych w dniach zbliżonych do dat sporządzenia testamentów. Biegli wskazali też, że sam problem z wysłowieniem się nie jest równoznaczny z niezdolnością do podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Po udarach mózgu często występują zaburzenia mowy, ale nie są związane z zaburzeniami myślenia. Biegli skonkludowali, że w chwili sporządzania testamentów z 2007, 2009 i 2012 r. J. G. nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Z zeznań przesłuchanych świadków również wynika, że w przypadku J. G. nie ma podstaw do stwierdzenia braku świadomości czy swobody testowania. Nie była ona też osobą podatną na sugestie, wręcz była stroną bardziej decyzyjną w małżeństwie. Natomiast fakt, że osoba trzecia pomagała J. G. dotrzeć do notariusza, nie jest dowodem na wywieranie wpływu na spadkodawczynię. Jest to naturalne w sytuacji, gdy spadkodawczyni wymagała pomocy osób trzecich z uwagi na jej ograniczenia fizyczne. W efekcie uznał Sąd Rejonowy za ważne wszystkie testamenty sporządzone przez spadkodawczynię, w tym testament z dnia 7 grudnia 2012r. sporządzony przed notariuszem M. M., prowadzącym Kancelarię Notarialną w S., w którym to testamencie J. G. oświadczyła, że odwołuje w całości swój testament zawarty w akcie notarialnym z dnia 23.11.2007r. rep. A numer (...) oraz testament zawarty w akcie notarialnym z dnia 08.10.2009 r., Rep A numer (...), w części obejmującej § 2 zawierający powołanie

do całości spadku córki W. A. (1) – w 1/2 oraz córki J. R. (1) – w 1/2. W testamencie tym J. G. oświadczyła, że powołuje do całości spadku swoją córkę W. A. (1) oraz że pozbawia prawa do zachowku (wydziedzicza) córkę J. R. (1) oraz syna D. G.. Zasadność przyczyn wydziedziczenia uczestników J. R. (1) oraz D. G. nie była przedmiotem niniejszego postępowania.

W konsekwencji stwierdził Sąd Rejonowy nabycie wprost spadku po J. G. przez córkę W. A. (1) w całości na podstawie testamentu notarialnego z dnia 7.12.2012r. rep. A numer (...). O kosztach postępowania orzeczono, jak w pkt 2 postanowienia na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodzili się uczestnicy postępowania J. R. (1) oraz D. G..

Uczestniczka J. R. (1) w wywiedzionej przez siebie apelacji zaskarżyła orzeczenie Sądu I instancji w całości, podnosząc zarzuty:

- rażącego naruszenia przepisu art. 233 kpc,
- poczynienia błędnych ustaleń faktycznych,
- dokonania sprzecznej z materiałem dowodowym oceny zeznań części świadków wskazujących na znaczną niewydolność psychofizyczną spadkodawczyni,
- oparcia się przez Sąd Rejonowy na opinii biegłych, która to opinia jest wewnętrznie sprzeczna,
- naruszenia przepisów postępowania skutkującego przedwczesnym orzekaniem w sytuacji odmowy powołania biegłego grafologa, okulisty i neurologa.

W uzasadnieniu apelacji J. R. (1) podniesiono w szczególności i to, że Sąd Rejonowy oparł się na testamencie z dnia 7.12.2012r., który już w momencie jego sporządzania był nieważny z mocy prawa poprzez zaniedbanie notariusza, który to w treści tego testamentu nie zawarł informacji, że spadkodawczyni jest osobą niewidzącą, trudno mówiącą, mającą osłabiony słuch.

W efekcie podniesionych zarzutów wniosła uczestniczka postępowania J. R. (1) o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania sprawy, przede wszystkim zaś przeprowadzenia postępowania dowodowego z udziałem biegłych sądowych „zgodnie z właściwością chorobową spadkodawcy i podpisu spadkodawcy”. Wniosła też ta apelująca o zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawcy kosztów sądowych według norm przepisanych lub o zmianę postanowienia przez stwierdzenie nieważności testamentu notarialnego z dnia 7.12.2012r. i o orzeczenie nabycia spadku z ustawy.

Apelacja uczestnika postępowania D. G. wywiedziona przez ustanowionego dla niego pełnomocnika z urzędu zaskarżyła postanowienie Sądu Rejonowego w całości, zarzucając:

1) naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez:

- błędną - na skutek nie dania wiary zeznaniom uczestników J. R. (1) i D. G. - ocenę materiału dowodowego wskazującego na faktyczny stan świadomości spadkodawczyni i możliwość podejmowania przez nią samodzielnych i swobodnych decyzji oraz na znaczne problemy spadkodawczyni ze wzrokiem,
- pominięcie, że spadkodawczyni była osobą niewidomą, nie mogącą pisać i jako taka winna złożyć odpowiednie szczególne oświadczenie woli w zakresie swego rozrządzenia testamentowego,

2) naruszenie przepisów art. 217 kpc w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu okulistyki oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii,

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia sprowadzający się do nieprawidłowego ustalenia, że spadkodawczyni nie była podatna na sugestie i była osobą decyzyjną, a w konsekwencji błędne ustalenie, że nie zachodziły przesłanki nieważności testamentów przez nią sporządzonych,

4) naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 945 § 1 pkt 1 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji istnienia podstaw do przyjęcia, że złożone przez spadkodawczynię testamenty są nieważne, albowiem zostały złożone w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji przez spadkodawczynię,

- art. 87 § 1 pkt 3 w zw. z art. 92 § 1 pkt 8 w zw. z art. 92 § 2 ustawy Prawo o notariacie poprzez ich niezastosowanie, a tym samym uznanie testamentów sporządzonych przez spadkodawczynię za ważne i skuteczne, mimo że spadkodawczyni była osobą niewidomą, niemogącą samodzielnie pisać, a zatem winna złożyć oświadczenie w formie wskazanej w ww. przepisach.

W efekcie podniesionych zarzutów domagał się uczestnik postępowania D. G. zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że spadek po J. G. zmarłej w dniu (...) w S. ostatnio stale zamieszkałej w S. na podstawie ustawy nabyli mąż M. G. (1) oraz jej dzieci W. A. (1), D. G. i J. R. (1) – wszyscy po ¼ części, ewentualnie zaś wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powyżej przedstawione zarzuty uczestnik postępowania D. G. powtórzył także w wywiedzionej przez siebie osobiście apelacji. Argumentacja zawarta w tej apelacji była zbieżna także i ze stanowiskiem apelującej uczestniczki J. R. (1). Uczestnik D. G. zaakcentował „sprzeczność z dokumentacją sprawy zeznań świadków i opinii biegłych” i „nieważność testamentu przez brak zapisów o stanie niewydolności spadkodawcy”, a w efekcie wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację uczestnika D. G. wnioskodawca M. G. (1) wniósł o oddalenie tej apelacji w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie złożone w sprawie apelacje jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że, mając na uwadze treść art. 382 k.p.c., sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, lecz wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przeto przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzące do wydania zaskarżonego postanowienia, były prawidłowe. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do innej ich oceny - mogącej skutkować żadaną przez apelujących zmianą zaskarżonego postanowienia. Konkluzje Sądu I instancji należało podzielić w pełnej rozciągłości i uznać, że zarzuty apelacyjne nie mogą zostać uwzględnione.

W szczególności nie podlegał uwzględnieniu zgłoszony w obu apelacjach zarzut przekroczenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów. Jest ona wyrażona przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z treścią którego sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W tym miejscu wskazać należy, że swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (patrz: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999r. (II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Podkreślenia w tym kontekście wymaga ponadto, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15.12.2005r. I ACa 513/05. LEX nr 186115).

Mając na uwadze powyższe zasady i odnosząc je do ustaleń i rozważań Sądu I instancji uznać należy, wbrew twierdzeniom apelujących, że nie zachodzi w tej sprawie sprzeczność ustaleń z treścią zebranego materiału. Ustalenia te poczynione zostały w oparciu o wszechstronne rozważenie i szczegółową analizę złożonych dokumentów, oraz istotnych zeznań stron i świadków, jak i po przeanalizowaniu wniosków płynących z wydanych w sprawie opinii biegłych. Równocześnie dokonując racjonalnej oceny zebranego materiału dowodowego oraz jego subsumcji prawnej Sąd I instancji w sposób logiczny i przekonujący, nie naruszając niczym przydanych mu dyspozycją art. 233 § 1 kpc kompetencji i, co się z tym wiąże: nie popadając w sprzeczność między dokonanymi ustaleniami i wyciągniętymi z nich wnioskami, uzasadnił, dlaczego odmówił wiarygodności twierdzeniom uczestniczki postępowania J. R. (1) i uczestnika postępowania D. G. w zakresie, w jakim dotyczyły one stanu świadomości spadkodawczyni i możliwości podejmowania przez nią samodzielnych decyzji.

W apelacji uczestniczki postępowania podnoszony jest zarzut, iż sąd wydał orzeczenie na podstawie opinii biegłych, która zawiera sprzeczności i jest oparta na niewłaściwej interpretacji wyników badań zmarłej.

Odpowiadając na tak sformułowany zarzut należy pamiętać przede wszystkim, że opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.07.1969r., I CR 140/69, OSNC 1970/5/85). Godzi się też wskazać, że Sąd nie jest związany opinią biegłego i ocenia ją na podstawie art. 233 kpc. Swoistość tej oceny polega na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, jak przy dowodzie z zeznań świadków i stron, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania sądu. Z jednej strony, konieczna jest kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej — istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego (por. W. Ossowski, Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych, NP 1960, nr 10, s. 1350). Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego czy zamiast nich wprowadzać własne stwierdzenia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990r., I PR 148/90, OSP 1991, nr 11–12, poz. 300).

Zauważyć natomiast należy, że w przedmiotowej sprawie sąd dopuścił dowód z opinii biegłego (biegłych) psychiatry i psychologa na okoliczność ustalenia świadomości i swobody podejmowania decyzji i wyrażania woli przez

spadkodawczynię J. G. w datach: 23.11.2007r., 8.10.2009r. i 7.12.2012r. przy uwzględnieniu dokumentacji medycznej, zeznań świadków oraz stron postępowania.

Biegli w dniu 5.12.2016r. wydali wspólną opinię, w której stanowczo stwierdzili, że na podstawie dostępnych im akt i dokumentacji medycznej oraz wiedzy o przebytych przez testatorkę w 2002 i 2003r. udarów niedokrwiennych, brak jest podstaw do uznania, że zmarła cierpiała na chorobę psychiczną (psychozę) czy też była upośledzona umysłowo.

Biegli stwierdzili, że brak jest podstaw do stwierdzenia, aby we wszystkich datach sporządzania testamentów J. G. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powziąć decyzji i wyrażenie woli.

Biegli słuchani uzupełniająco na rozprawie w dniu 17 lipca 2017r., ustosunkowując się do zarzutów uczestników postępowania do wydanej opinii, podtrzymali swoje stanowisko co do zdolności testatorki J. G. w dniach sporządzania wszystkich testamentów. Biegły psychiatra stwierdził wyraźnie, że w dokumentacji medycznej brak jest dowodów na to, że przebyte przez spadkodawczynię udary mózgu, wywołały u niej nasilone objawy zespołu psychoorganicznego, a tylko taki nasilony zespół otępienny mógłby ewentualnie znosić zdolność do wyrażenia woli i podjęcia świadomej decyzji

Zdaniem Sądu Okręgowego opinia biegłych wydana w niniejszej sprawie jest na tyle przekonująca, poparta wiedzą fachową, doświadczonych biegłych sądowych, że bez wątplenia należało uznać ją za wiarygodną. W/w opinia została przy tym wydana w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy a w szczególności o dokumentację medyczną zmarłej.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut apelujących, dotyczący pominięcia w ustaleniach faktycznych okoliczności, iż testatorka w dacie sporządzania testamentów była osobą niewidomą, nie mogącą pisać, mającą problem z wysławianiem się, wobec czego winna ona złożyć szczególne oświadczenie woli w zakresie swego rozporządzenia testamentowego.

Z dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynika bowiem, że sąd miał na uwadze okoliczność, że testatorka była osobą niedowidzącą, bo w dwóch ostatnich testamentach tj. z dnia 8.10.2009r. i 7.12.2012r. sama oświadczyła, że jest osobą slabo widzącą.

Zauważyć przy tym należy, że testament sporządzony przez zmarłą J. G. nie był testamentem, o którym mowa w art. 949 kodeksu cywilnego sporządzonym przez nią własnoręcznie, podpisanym i opatrzonym datą lecz był testamentem notarialnym sporządzonym przez Notariusza - osobę zaufania publicznego, a więc sporządzonym w formie dającej spadkodawcy wysoki stopień bezpieczeństwa, wyrażającego się w zgodności treści testamentu z jego rzeczywistą wolą.

Notariusz przygotowując akt notarialny zawierający rozporządzenie J. G. na wypadek śmierci w 2009r. i 2012r. miał wiedzę i świadomość tego, że testatorka jest osobą niedowidzącą i taka adnotacja znalazła się w treści testamentu. Skoro J. G. w momencie składania w/w oświadczeń nie była osobą niewidomą a tylko osobą niedowidzącą, Notariusz nie był zobowiązany uprzedzać jej, że na jej życzenie może przywołać do czynności (sporządzania testamentu) wskazaną przez nią zaufaną osobę – o czym stanowi art. 87 § 1 pkt 3 ustawy Prawo o notariacie. Notariusz przesłuchany w charakterze świadka zeznał jednocześnie, że skoro akt notarialny został odczytany i własnoręcznie podpisany to nie miał wątpliwości co do świadomości testatorki. Notariusz wskazał także, że na oryginale testamentu jest podpis spadkodawcy. Tylko w sytuacji, gdyby spadkodawca nie był w stanie się podpisać, pod aktem notarialnym byłby zamieszczony odcisk jego kciuka ze stosownym opisem, skoro w przedmiotowej sprawie nie ma pod testamentem odcisku kciuka J. G. to z pewnością spadkodawczyni pod testamentem złożyła swój podpis.

Brak jest również podstaw do kwestionowania decyzji sądu I instancji, który oddalił wnioski dowodowe uczestników postępowania o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego okulisty i grafologa. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w szczególności złożona do akt dokumentacja medyczna pozwala stwierdzić z całą pewnością, że spadkodawczyni chorowała na(...), nigdzie natomiast nie stwierdzono by była ona osobą niewidomą. Wydane natomiast przez ZUS orzeczenie lekarza orzecznika w przedmiocie trwałej niezdolności do samodzielnej egzystencji, powstałej w związku

ze schorzeniem narządu wzroku nie jest jednoznaczne z tym, że uznano ją za osobę niewidomą. Słuchani w sprawie świadkowie na okoliczność stanu widzenia zmarłej składali różne zeznania w tym zakresie. Za wiarygodne w tym zakresie należy przyjąć jednak w szczególności zeznania świadków wywodzących się spoza rodziny zmarłej tj. m.in. A. M. (k. 159-160) – koleżanki zmarłej z lat szkolnych, nie mającej żadnego interesu w mówieniu nieprawdy, która zeznała, że były momenty, „że (zmarła) nie widziała, ale były momenty, że trochę widziała, bo na przykład zauważyła coś na podłodze, a ja tego nie zauważyłam”. Także drugi świadek – K. M. – sąsiadka zmarłej, zeznała „to była zażyła relacja, zwierzałyśmy się sobie, jej stan psychiczny był dobry, miała logiczne myślenie (...) Miała momenty, że lepiej widziała.(...) Oglądała telewizję. Chyba nie do końca ale coś tam widziała. (...).

Do akt sprawy została dołączona także kopia zaproszenia wystosowanego przez Urząd Stanu Cywilnego do małżonków G. na uroczystość z okazji (...) pożycia małżeńskiego, która odbyła się w dniu 12.07.2014r. wraz ze zdjęciami z tej uroczystości. Zdjęcia przedstawiają uśmiechniętą, pogodną, wyciągającą rękę po kwiaty spadkodawczynię, co świadczy o niezłej kondycji J. G. jeszcze kilka miesięcy przed śmiercią.

Z uwagi natomiast na okoliczność, że testament został podpisany przez testatorkę przed Notariuszem, tj. osobą zaufania publicznego powołaną z ustawy do sporządzania oświadczeń spadkodawców na wypadek ich śmierci, Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do uznania, że w przedmiotowej sprawie należało dopuścić dowód z opinii biegłego grafologa, który potwierdziłby autentyczność podpisu J. G. złożonego pod testamentami zawierającymi jej ostatnią wolę.

Do akt sprawy został złożony spisany w dniu 4.07.2014r. przez córkę zmarłej, a podpisany własnoręcznie przez zmarłą jej życiorys (k. 262), z którego sąd dopuścił dowód, pod którym podpis J. G. nawet dla laika jest podpisem tej samej osoby, która podpisała się pod testamentami z dnia 23.11.2007r., 8.10.2009r. i 7.12.2012r. (k.276-280).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe – w którym czynny udział brali uczestnicy postępowania - nie wykazało także, aby w przedmiotowej sprawie zachodziły ewentualne inne przesłanki stwierdzenia nieważności testamentu uregulowane w § 2 i 3 art. 945 kc.

W takiej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że spadek po J. G. na podstawie ostatniego testamentu nabyła córka W. A. (1) w całości a apelacje uczestników postępowania stanowią jedynie polemikę uczestników z prawidłowym rozstrzygnięciem sądu I instancji wobec czego w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jako bezzasadne podlegają oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 k.p.c. uznając, że uczestnicy postępowania przegrali sprawę w postępowaniu apelacyjnym. Wobec tego, że wnioskodawca reprezentowany był w sprawie przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu przyznano na rzecz tego pełnomocnika koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 12 pkt 2 w zw. z § 4 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3.10.2016r. (Dz.U. z 2016r. poz. 1715). W oparciu o w/w Rozporządzenie zasądzono także koszty od uczestników postępowania na rzecz wnioskodawcy uznając, że apelujący wnioskodawcy powinni je ponieść w częściach równych tj. po 90 złotych każdy, przy czym kwotę tę podwyższono o należny podatek od towarów i usług.